

Sygn. akt XII Ga 283/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 sierpnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku XII Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: S.S.O. Jolanta Safader - Skwarlińska

Sędziowie: S.O. Bożena Kachnowicz - Kokot

S.O Magdalena Kiedrowicz – Kopec (spr.)

Protokolant: starszy sekr. sąd. Elżbieta Rochowicz

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2013 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością **w P.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 30 stycznia 2013 roku, sygn. akt VI GC 1160/12

oddala apelację.

Sygn. akt XII Ga 283/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy w Gdyni w sprawie o sygn. akt VI GC 1160/12 oddalił powództwo (punkt I wyroku); zasądził od powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II wyroku).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń stanu faktycznego:

W dniu 3 marca 2011 roku pojazd marki S. (...) o nr rej. (...), stanowiący własność M. P. (1), uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji drogowej, za którą odpowiedzialność ponosi sprawca ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w niemieckim towarzystwie (...). Szkada była likwidowana przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w S. jako korespondenta towarzystwa (...) na terenie Polski, w ramach systemu Zielonej Karty. Powyższa szkoda została zgłoszona pozwanemu ubezpieczycielowi w dniu 4 marca 2011 roku. Pozwany ubezpieczyciel wykonał oględziny pojazdu opisując jednocześnie zakres uszkodzeń. W dniu 18 kwietnia 2011 roku uszkodzony pojazd został oddany do naprawy do warsztatu P. (...) w W.. Tego samego dnia poszkodowany M. P. (2) wynajął od powoda pojazd zastępczy marki F. (...) o nr rej (...). Warsztat naprawę zakończył w dniu 27 kwietnia 2011 roku. Tego samego dnia poszkodowany odebrał pojazd z naprawy. W dniu 18 kwietnia 2011 roku poszkodowany przejął na powoda wierzytelność odszkodowawczą z polisy OC sprawcy szkody z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Z tytułu

najmu pojazdu zastępczego uszkodzony został obciążony przez powoda fakturą VAT nr (...) z dnia 20 maja 2011 roku, opiewającą na kwotę 1.509,03 zł netto tj. 1.856,11 zł brutto. Czasookres najmu pojazdu zastępczego został określony na dziewięć dni, zaś stawka za najem pojazdu za jedną dobę na kwotę 167,67 zł netto. Pozwany ubezpieczyciel w dniu 10 maja 2011 roku przyznał odszkodowanie w kwocie 7.624,14 zł z tytułu naprawy pojazdu S. (...) o nr rej (...), działając jako korespondent towarzystwa (...) na terenie Polski w ramach systemu Z. Karta.

Pismem z dnia 23 maja 2011 roku i 1 sierpnia 2011 roku powód wystąpił do pozwanego o pokrycie kosztów najmu auta zastępczego w wysokości 1.856,11 zł. Pismem z dnia 8 lipca 2011 roku pozwany wskazał, iż nie znajduje podstaw do zaspokojenia roszczeń z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uwzględnił oświadczenia stron w takim zakresie, w jakim nie były one kwestionowane przez drugą stronę. Nadto dał wiarę dokumentem przedłożonym przez strony albowiem nie było one przez nie kwestionowane ani do co ich prawdziwości ani autentyczności.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na brak legitymacji biernej pozwanego.

Sąd Rejonowy wskazał, że bezsporne w sprawie było to, iż sprawca szkody był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w niemieckim towarzystwie (...). Sąd podkreślił, iż w przypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej uszkodzony może dochodzić naprawienia szkody nie tylko od sprawcy szkody, ale także od ubezpieczyciela, z którym sprawca szkody zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 19 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych , Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Jednocześnie Sąd wskazał, iż w przypadkach o których mowa w art. 123 pkt 1,2i5 w/w ustawy uszkodzony może dochodzić roszczeń bezpośrednio od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, które ma osobowość prawną.

W ocenie Sądu Rejonowego w przypadku gdy sprawca szkody ubezpieczony jest od odpowiedzialności cywilnej w niemieckim towarzystwie (...), to pozwany nie był ubezpieczycielem sprawcy szkody z dnia 3 marca 2011 roku, a działał jedynie jako korespondent zagranicznego ubezpieczyciela. Sąd orzekający miał na uwadze, że żaden przepis prawa nie przewiduje możliwości kierowania roszczeń na drodze sądowej do korespondenta ubezpieczyciela. Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że w sprawach prowadzonych przez S. E. H.jako nominowanego korespondenta towarzystw członkowskich Biura Niemieckiego, w tym (...), w sporach przed sądem powszechnym, podmiotem legitymowanym biernie jest wyłącznie Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W..

Sąd I instancji doszedł więc do wniosku, że po stronie pozwanego zachodzi brak legitymacji biernej w niniejszej sprawie, wobec czego powództwo podlegało oddaleniu, a kwestia zasadności roszczenia stała się bezprzedmiotową.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w punkcie drugim wyroku na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucił mu naruszenie:

- art. 503 § 1 k.p.c. w zw. z art. 505²⁸ k.p.c. i art. 505³⁵ k.p.c. oraz art. 479¹⁴ w zw. z art. 479^{14a} k.p.c., poprzez uwzględnienie przez Sąd I instancji spóźnionych zarzutów strony pozwanej (nie zgłoszonych w sprzeciwie od nakazu zapłaty), w szczególności wobec braku uzasadnienia przez pozwanego podniesienia zarzutu braku legitymacji biernej dopiero w piśmie procesowym z dnia 16 października 2012 r., wówczas gdy zarzutu taki pod rygorem utraty prawa powoływania się w toku postępowania, pozwany winien podnieść przed wdaniem się w spór;
- art. 194 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, a to w przypadku uznania przez Sąd I instancji zarzutu pozwanego, zgłoszonego w piśmie procesowym pozwanego z dnia 16 października 2012 r., w zakresie braku legitymacji biernej do występowania w procesie i jednoczesnego wskazania przez pozwanego podmiotu, który jego zdaniem, taką

legitymację posiada. Wobec podzielenia przez Sąd I instancji tego zarzutu, nie wezwał on do udziału w sprawie Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, gdyż zawarte w w/w piśmie procesowym informacje należy traktować jako stosowny wniosek pozwanego w myśl art. 194 § 1 k.p.c.;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania oraz brak wyjaśnienia przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej rozstrzygnięcia, co w konsekwencji skutkuje brakiem możliwości kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia.

Skarżący wniosł o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (z uwagi na nierozpoznanie przez tenże Sąd istoty sprawy), pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego;
- ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości wraz z zasądzeniem od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za I i II instancję według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy uznając, że z prawidłowo i niewadliwie ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy wyciągnął logiczne i trafne wnioski prawne.

Sąd Okręgowy jako niezasadny uznał zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 503 § 1 k.p.c. w zw. z art. 505²⁸ k.p.c. i art. 505³⁵ k.p.c. oraz art. 479¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 479^{14a} k.p.c., poprzez uwzględnienie spóźnionych zarzutów strony pozwanej, nie zgłoszonych w sprzeciwie od nakazu zapłaty, a dotyczących braku legitymacji biernej, których potrzeba powołania dopiero w piśmie procesowym z dnia 16 października 2012 r. nie została uzasadniona.

W pierwszej kolejności wskazać należy na system prekluzji dowodowej, który polega na nałożeniu na strony - w sposób bardziej lub mniej kategoryczny - ciężaru przedstawienia sądowi wszystkich znanych im faktów, dowodów i zarzutów w określonym ustawowo terminie, pod rygorem utraty możliwości późniejszego ich przytaczania lub powoływania. Do rygorów systemu prekluzyjnego należy również wymaganie, ażeby strony dokonały tych przytoczeń, chociażby nawet w formie ewentualnej, tylko na wypadek, gdyby twierdzenia zaprezentowane w pierwszej kolejności okazały się nieskuteczne lub nie zostały uwzględnione przez sąd. Zgodnie z treścią art. 479¹⁴ § 2 w zw. z art. 479^{14a} k.p.c. w odpowiedzi na pozew pozwany jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia, zarzuty oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, że ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikła później. W tym przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub powstała potrzeba ich powołania. Przy tym pamiętać należy, iż powyższe przepisy nie dotyczą ani argumentacji prawnej budowanej na zgłoszonych przed wystąpieniem prekluzji procesowej twierdzeniach dotyczących faktów, ani okoliczności, które Sąd i tak bierze pod uwagę z urzędu w każdym stanie sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 września 2008 r., w sprawie sygn. akt I ACa 720/08, LEX nr 516556). W przepisach tych chodzi, bowiem o potrzebę powołania dowodów, która mimo starannego prowadzenia sprawy przez strony, może pojawić się w toku dynamicznie przebiegającego procesu później, aniżeli w pozwie czy, odpowiednio, w odpowiedzi na pozew (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2006 r., w sprawie sygn. akt V CSK 243/06, LEX nr 358789). Wszelkie zaniechania w zakresie inicjatywy dowodowej ocenione być zatem muszą jako zawinione przez stronę. W takim razie występuje bowiem prekluzja procesowa, której bezwzględny skutkiem jest pominięcie faktów i wniosków dowodowych zgłoszonych z uchybieniem przewidzianych terminów i to także wtedy gdy fakty te i dowody mogłyby

mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 października 2009 r., w sprawie sygn. akt V ACa 377/09, LEX nr 574510).

Z treści pozwu złożonego w elektronicznym postępowaniu upominawczym wynika, iż strona powodowa domagała się zapłaty przez pozwanego poniesionych przez nią kosztów najmu pojazdu zastępczego wskazując, że stanowią one szkodę majątkową pozostającą w bezpośrednim związku przyczynowym ze zdarzeniem w wyniku, którego został uszkodzony pojazd marki S. (...), nr rej. (...) będący własnością M. P. (1), przez sprawcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela. Powód powołał się na zawartą z poszkodowanym umowę cesji wierzytelności prawa do dochodzenia zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Pozwany z kolei wnosząc sprzeciw od nakazu zapłaty zarzucił, że nie łączyła go umowa ubezpieczenia ze sprawcą zdarzenia, na które powołuje się powód.

W ocenie Sądu Okręgowego z powyższego wynika, że pozwany przez wyraźne zakwestionowanie, że ze sprawcą zdarzenia nie łączyła go umowa ubezpieczenia OC, zakwestionował swą legitymację procesową. Zdaniem Sądu Okręgowego, zatem już na etapie wnoszenia sprzeciwu od nakazu zapłaty pozwany bezsprzecznie zanegował swe prawnomaterialnie powiązanie z przedmiotem procesu i już od tego momentu poddane w wątpliwość zostało uprawnienie pozwanego do występowania z roszczeniem przeciwko powodowi.

W tej sytuacji w przekonaniu Sądu Okręgowego, twierdzenia podniesione w piśmie z dnia 16 października 2012 r., będącym wykonaniem nałożonego na pozwanego obowiązku uzupełnienia sprzeciwu, o którym stanowi art. 505³⁷ § 3 k.p.c., stanowią jedynie rozwinięcie i sprecyzowanie twierdzeń przedstawionych w sprzeciwie od nakazu zapłaty i nie mogą być uznane za spóźnione. Pozwany mianowicie potrzymał tu, że nie miał zawartej umowy ubezpieczenia OC z posiadaczem pojazdu sprawcy i dodał, że działał jako zagraniczny korespondent towarzystwa (...), w którym ubezpieczony był sprawca zdarzenia.

Skarżący nie może więc przyjmować, że wskazane przez niego przepisy, odnoszące się do prekluzji dowodowej stanowią podstawę dla wyłączenia możliwości zbadania legitymacji procesowej stron.

Niezależnie od powyższego na uwadze należy mieć, że legitymacja procesowa to przesłanka materialna postępowania cywilnego. Przesłanki materialne warunkują natomiast osiągnięcie celu, do którego zmierza to postępowanie, tym samym odnoszą się do przedmiotu postępowania i nie stanowią przeszkody do wszczęcia postępowania w sprawie. Wobec tego, że legitymacja procesowa stanowi przesłankę materialnoprawną, sąd i tak dokonuje oceny w zakresie jej istnienia w chwili orzekania, co do istoty sprawy (w chwili wyrokowania). Powód zatem bezpodstawnie zarzucił, że Sąd I instancji z urzędu uwzględnił zarzuty strony, które uległy sprekludowaniu.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu powoda naruszenia art. 194 § 1 k.p.c.

Artykuł 194 § 1 k.p.c. stanowi, że jeżeli okaże się, że powództwo nie zostało wniesione przeciwko osobie, która powinna być w sprawie stroną pozwaną, sąd na wniosek powoda lub pozwanego wezwie tę osobę do wzięcia udziału w sprawie. Nie ulega więc wątpliwości, że przesłanką, do wezwania wskazanej osoby do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego jest wniosek powoda lub pozwanego. W rozpoznawanej sprawie, wbrew stanowisku powoda, taki wniosek nie został złożony przez pozwanego. W piśmie z dnia 16 października 2012 r. pozwany wskazując na brak swojej odpowiedzialności przywołał art. 123 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. nr 124 poz. 1152 ze zm.) i zacytował jego treść, z której wynika, że w przypadku szkód powstałych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, których sprawcą ubezpieczony jest w zagranicznym towarzystwie ubezpieczeń i posiada tzw. Zieloną Kartę, podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody jest Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W piśmie tym pozwany zajął zatem stanowisko, iż to przeciwko temu podmiotowi powód powinien kierować powództwo. Tak ukształtowanego stanowiska pozwanego nie można traktować jako wniosku, o którym

stanowi art. 194 § 1 k.p.c., skoro pozwany nie wyraził woli wezwania Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych do wzięcia udziału w sprawie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji nie naruszył art. 328 §2 k.p.c. uniemożliwiając kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku.

Na wstępie podkreślenia wymaga, iż naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. można uznać tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego. W rozpoznawanej sprawie – zdaniem Sądu Okręgowego – taka sytuacja nie miała miejsca. Sąd Rejonowy wskazał bowiem w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalił fakty, które uznał za udowodnione, dowody, na których się oparł oraz wyjaśnił podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Z treści uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia wyraźnie bowiem wynika, że Sąd I instancji dał wiarę dokumentom złożonym przez strony i na ich podstawie w pierwszej kolejności ustalił, że roszczeniem powoda objęta była szkoda, do jakiej doszło na skutek kolizji drogowej, której sprawca ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w niemieckim towarzystwie (...), po czym dokonał oceny legitymacji procesowej pozwanego, gdyż to warunkowało zasadność dalszych rozważań w przedmiocie odszkodowania ubezpieczeniowego. Sąd I instancji odnosząc się do kwestii legitymacji procesowej biernej wskazał na zasadę, że w przypadku ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej poszkodowany może dochodzić naprawienia szkody zarówno od sprawcy szkody, jak i od ubezpieczyciela, z którym sprawca szkody zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej – art. 822 § 4 k.p.c. i analogiczny art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r., nr 124, poz.1152 z późn. zm.). Uwadze Sądu Rejonowego nie uszło przy tym, że w/w art. 19 w ust. 2 i 3 stwarza poszkodowanemu także możliwość dochodzenia naprawienia szkody w wypadkach określonych w tym przepisie od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego oraz Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Sąd Rejonowy mając na uwadze powyższe przepisy doszedł do przekonania, skoro sprawca szkody był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w niemieckim towarzystwie (...), to pozwany nie był ubezpieczycielem sprawcy szkody z dnia 3 marca 2011 r. i uznał go za korespondenta ubezpieczyciela w myśl art. 2 ust. 4 Regulaminu Wewnętrznego Rady Biur. Stosownie do treści art. 123 pkt 2 w/w ustawy, posiadające osobowość prawną – Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych odpowiada za szkody będące następstwem wypadków, które miały miejsce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe podpisały z Biurem umowy o wzajemnym uznawaniu dokumentów ubezpieczeniowych i zaspokajaniu roszczeń, pod warunkiem istnienia ważnej Zielonej Karty wystawionej przez zagraniczne biuro narodowe. Taka zaś sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie. Okoliczność zatem, iż pozwane towarzystwo ubezpieczeń prowadziło postępowanie likwidacyjne jako korespondent ubezpieczyciela sprawcy nie powoduje, iż stał się on podmiotem obowiązany z tytułu zawartej przez sprawcę szkody umowy OC. Odpowiedzialnym zatem za przedmiotową szkodę jest bowiem jego sprawca, ubezpieczyciel sprawcy tj. (...) a na zasadzie art. 123 ust 2 powołanej ustawy także Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powołał konkretne przepisy wskazujące, które podmioty posiadają legitymację bierną w zakresie roszczeń dochodzonych niniejszym pozwem a nadto zaznaczył, iż żaden przepis prawa nie przewiduje możliwości kierowania roszczeń w drodze sądowej do korespondenta zagranicznego ubezpieczyciela. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego dostatecznie wskazał podstawę prawną rozstrzygnięcia i należycie ją wyjaśnił.

W rezultacie, tych rozważań Sąd I instancji doszedł do przekonania, że po stronie pozwanego zachodził brak legitymacji biernej, co powodowało, że powództwo podlegało oddaleniu, a kwestia zasadności roszczenia stała się bez przedmiotowa.

W świetle powyższego uzasadnienie zaskarżonego rozstrzygnięcia zawiera wszystkie elementy uniemożliwiające jego kontrolę instancyjną.

Co więcej zarzut obrazy art. 328 § 2 k.p.c. wymaga wykazania wpływu uchybienia na wynik sprawy, co w niniejszym postępowaniu również nie miało miejsca.

Powyższe wywody wskazują, że wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i odpowiada prawu, a zarzuty powoda nie są zasadne. Z tych względów Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację.